Chylinski

KURJER WARSZAWSKI

D. 18. Kwietnia.
PONIEDZIAŁEK.
ROK 1831.

№ 105.

WSPOMNIENIA.
Ujście Jgielstroma z okolic Warszawy 1794.

Wiadomości urzędowe od Wojska.

Do Rządu Narodowego.

Dnia 9 Kwietnia Jenerał *Pinabel* attakował przemagaiącemi siłami zwłaszcza w artyllerji, Jenerała *Andrychewicza* w Węgrowie, dowodzącego przednią strażą Jenerała *Umińskiego*, który był w marszu ze Stanisławowa; Jenerał *Andrychewicz* po uporczywym boiu ustąpił z Węgrowa po za Liwiec, którego przeprawy nieprzyiaciel pomimo wszelkich wysileń nie mógł sforsowoć. Nazaiutrz dnia 10 wznowiła się walka. Jenerałowi *Andrychewiczowi* posłane 4ry iaszczyki z amunicją, z których dwa iadąc po na Liwem przez nieostrożność wpadły w ręce nieprzyiaciela, przezco Jenerał *Andrychewicz* doznał chwilowego braku amunicji, gdy tymczasem nieprzyiacielowi nowe nadciągały posiłki pod Jenerałem *Nasukin*. Pomimo tych nieprzyiaznych okoliczności, Jenerał *Andrychewicz* utrzymał walkę i swoie stanowisko. Odznaczył się szczególniej pułk 20 piechoty i artyllerja. Tymczasem przybył w tym dniu nad Liwiec Jene: *Umiński*, przeszedł otwartym boiem Liwiec, attakował nieprzyiaciela w tym samym czasie kiedy walczono pod Jganiem, opanował Węgrów i posunął się aż do Sokołowa. Nieprzyiaciel który w skutku zwycięztw naszych opuścił Wisłę i iuż się koncentrował na trakcie Siedleckim, obawiaiąc się o swoią linją komunikacyjną przechodzącą przez Granne do Białegostoku, wysłał przeciwko Jener: *Umińskiemu* Jenerała *Ugromow* na czele 5 pułków piechoty, iednej dywizji grenadjerskiej, bataljonu saperów, 2 pułków iazdy i 2ch baterji artyllerji, iedna pozycyjna. Przed siłami tak przemagaiącemi Jene: *Umiński* musiał się cofnąć za Liwiec i obsadził dwoma kompanjami zakop przed mostem na prędce usypany, który nieprzyiaciel z wielką natarczywością attakował. Jenerał *Umiński* kazał pułkowi 1mu Ułanów przejść Liwiec w bród pod Grodziskiem i uderzyć na stoiące tam 6 szwadronów iazdy. Pułk 1szy świetnie wykonał to polecenie, rozbił iazdę nieprzyiacielską, ubił 50 ludzi, zabrał 230 do niewoli i 200 koni. Pod samym zaś Liwem Jener: *Umiński* widząc co raz wzmagaiące się siły attakuiące przedmoście, kazał ie opuścić, przyczym dostał się do niewoli Maior *Plewski* ranny, wraz z kilkunastu ludźmi rannymi. Dzień zakończył się kanonadą, któréj artyllerja nasza maiąca tylko lekkie działa, a do czynienia z pozycyjnemi, dała dowody nadzwyczajnego męztwa. W tych kilku dniach korpus Jene: *Umińskiego* stracił w zabitych 2ch officerów i 160 podofficerów i żołnierzy, rannych zaś 305. Dnia 16 Kwietnia Jener: *Umiński* opanował na nowo Węgrów, odbił tam swoich niewolników rannych w liczbie 40 i przekonał się o wielkich stratach iakie nieprzyiaciel w poprzedzaiących dniach poniosł. Samych rannych w Węgrowie zastał 400, pomiędzy tymi Podpułkownik od saperów *Tylle*, Maior ieden, i 4ch Officerów niższych. Znalazł na poboiowisku kilka sztuk broni i w mieście Węgrowie różne zapasy. Cały prawy brzeg Wisły iest przez nieprzyiaciela oczyszczony. Korpusa Jenerałów *Paca* i *Sierawskiego* iuż

przeszły tę rzekę, i posuwaią się naprzód w Woiewództwach Podlaskiem i Lubelskiem zabieraiąc magazyny nieprzyiacielskie. Jenerał *Dwernicki* zatrzymany przez czas nieiaki dla złych dróg w okolicach Zamościa, chcąc uwieść nieprzyiaciela posunął się do Zwierzyńca ku Wiśle, i nakazał zwożenie magazynów w Janowie i Turobinie, co mu się zupełnie udało, iak świadczy rapport samego Marszałka *Dybicza*. Tymczasem Jener: *Dwernicki* korzystaiąc z pobytu swoiego pod Zamościem, powiększył zapasy twierdzy iuż i tak dobrze zaopatrzonej; skompletował iej garnizon, iakoteż i swój własny korpus powiększył ludźmi wziętymi ze straży beśpieczeństwa i ochotnikami zewsząd przybywaiącymi. Nakoniec skoro mu drogi dozwoliły, udał się ku Bugowi, spędził i zabrał oddział stoiący nad tą rzeką i przeszedł ią z całym korpusem. Już działa Polskie zagrzmiały na ziemi od tylu lat noszącej iarzmo niewoli. Jene: *Dwernicki* posuwa się naprzód, wszędzie go mieszkańcy tak szlachta iako i wieśniacy, jak zbawiciela witaią. Ostatnie rapporta Jene: *Dwernickiego*, są datowane o trzy marsze za Bugiem. — Jędrzeiow pod Kałuszynem, dnia 17 Kwietnia o godz: 10 rano 1831 r. — Naczelny Wódz (podpisano) *Skrzynecki*.

Do Rządu Narodowego. — Zaledwie Jene: *Dwernicki* przeszedł *Bug*, a iuż powodzenia oznaczaią iego pierwsze kroki na tej ziemi naszej. Na d. 11 b. m. 5 plutonów z 2go pułku Ułanów i 4go Strzelców należących do iego korpusu, spotkały się w bliskości *Porycka* (na *Wołyniu*) z całym pułkiem Dragonów Kargopolskim sławnym w armji Rossyj: Plutony nasze uderzyły na ten pułk, rozbiły go zupełnie, zabrały mu 5ciu Officerów, między któremi Xcia *Obolińskiego*, 150 Dragonów, 100 kilkadziesiąt koni, przeszło 200 karabinków i tyleż pałaszy. Oprócz tego pułk nieprzyiacielski miał wielu zabitych, a resztę iego tak ludzi iako i koni po lasach rozpierzchnionych zbierały oddziały Jen: *Dwernickiego*, którego korpus iednego tylko człowieka w tej rosprawie miał rannego, to iest Kapitana *Łoiewskiego*, tak było uderzenie na nieprzyiaciela niespodziane i natarczywe. Jen: *Dwernicki* iuż zabiera nieprzyiacielowi wiele bagażów i znaczne transporta żywności, ciągnące do głównej iego armji. — Jędrzeiow pod Kałuszynem d. 17 Kwiet: 31 o godzi. 2 po południu. — Naczelny Wódz (podp:) *Skrzynecki*.

Rapport Jenerała Sierawskiego Dowódcy oddzielnego Korpusu. w Kamieniu 14 Kwietnia. Dnia wczorajszego skoro doszła mnie wiadomość o zwycięztwach Wodza Naczel: d. 10 b. m. pod *Iganiem* odniesionych, zgromadziłem natychmiast statki w *Łęgach*, *Ceszycy i Solcu*, gdzie zebrana była iazda Pułkownika *Łagowskiego* i piechota Pułkownika *Młokosiewicza*, liczne ogniska po brzegach *Kamienia*, *Piotrawina* i *Józefowa* rozrzucone rokowały że nieprzyiaciel przeprawy i Wisły bronić nam będzie, i dla tego odebrał Puł: *Młokosiewicz* polecenie, uderzyć z 1 bataljonem swoim, Strzelcami Maiora *Krzesimowskiego* i 3ma szwadronami Pułko: *Grodzickiego* na posterunek *Józefowa*, i ciągnąc do *Piotrawina*, przeciąć drogi z *Józefowa* do *Kraśnika*, z *Kolczyna* do *Opola* prowadzące. Ruch ten wykonany wśród nocy zatrwożył nieprzyiaciela. Placówki Rossyjskie po kilku wystrzałach cofały się, natychmiast Pułko: *Młokosiewicz* postępuiąc ciągle za niemi pokazał się dziś o godz: 11ej z rana na wzgórzach po nad *Piotrawinem* leżących. W tym czasie Pułko: *Łagowski* z szwadronami iazdy i pułk 10 piechoty oraz bataljon wyborczy Maiora *Malczewskiego* wsiedli na statki, obok których noo

całą pod *Solcem* przepędzili. Nieprzyiaciel obawiaiąc się ażeby posuwaiące się lasami oddziały *Młokosiewicza*, całkiem mu reiterady nie przecięły, cofać się zaczął z *Kamienia* nim ieszcze barki nasze do lądu przypłynęły, i tak z stratą 3ch tylko Żołnierzy zaięliśmy prawy brzeg Wisły, zacząwszy od *Zawichosta* z kąd Maior *Krzesimowski* wczoraj z rana wymaszerował, aż do *Kazimierza*, gdzie w tymże czasie Maior *Trzebiński*, *Sakowski* i Podpułkownik *Małachowski*, widząc cofaiącą się załogę weszli do miasta. Tak więc nie można było odnieść żadnej korzyści, bo Jenerał *Antropow* stoiący w Kamieniu również iak i Jenerał *Paszków* garnizuiący w Kazimierzu, na 2 godzin przed debarkacją naszą kwatery swoie opuścili. Kozaków tylko i kilka szwadronów Dragonów na przeciw szeregom naszym wystawiali, piechotę zaś przed użyciem onej cofnęli. Mamy tylko kilku dezerterów których liczba byłaby daleko większą gdyby Pułki Rossyjskie nie były w czasie obozowania przez Kozaków zasłaniane. Radość Obywateli i Wieśniaków Wtwa *Lubelskiego* iest trudna do opisania, płaczą i całuią tę ziemię która nas nosi. Bez wezwania najuboższe nawet Kobiety wynoszą szczątki żywności swoich i te Żołnierzom oddaią.

Znowu i Policja urzędownie uwiadomiła publiczność, że *cholera morbus* nie tylko nie iest blisko Warszawy, ale nawet niema iej między nieprzyiaciółmi i w lazarecie *Siedleckim*. — Według wczorajszych doniesień, zdaie się że główna armja nieprzyiacielska cofa się; kwatera *Dybicza* miała iuż być w *Białej* a przednia straż w *Terespolu*. — Marszałek Francuzki *Gruszy* pisał do Hr. *Małachowskiego* naszego Ministra spraw zagra: oświadczaiąc chęć należenia do wojska naszego i walczenia z nieprzyiacielem Polski. — Wczoraj przyprowadzono do Warszawy 3ch Officerów Rossyjskich iako ieńców, są to Rotmistrz *Zieliński*, Porucznik *Baracz* i Chorąży Pantaleon *Chodźko*, kilkakroć w głowę raniony. Jest on bratem będącego w *Paryżu*. — Pierwszym czynem *Dwernickiego* po wejściu na *Wołyń* było obdarzenie wolnością wieśniaków których w *dybach* prowadzono iako rekrutów! — Gdy *Dwernickiemu* wybieraiącemu się na *Wołyń* radzono aby wziął więcej armat; ej to tylko ambaras (odpowiedział) w marszach trzeba ich zawsze pilnować; gdy mi będzie potrzeba, to dostarczy *Ridigier*!

We wsi *Iganie* znaleziono przez okrutnych nieprzyiaciół zamordowanych (prócz wielu innych mieszkańców) matkę i 4ro iej drobnych dziatek! zwłoki tej męczeńskiej rodziny leżały razem, skrzepłe ręce matki trzymały córeczkę, a niemowlę synek na iej łonie! — Słychać że kilku Jenerałom nieprzyiacielskim odebrano dowództwo, za to że ich hufce pokonane zostały przez Polaków. — Między żołnierzami 20go pułku, który tak zaszczytnie odznaczył się w bitwie pod *Węgrowem* znajdował się młodzieniec 15 letni, który okazał cuda waleczności. — Do naszych pułków codziennie przybywaią nowi ochotnicy ze wszystkich stron dawnej Polski. — Teodor *Moszczyński* Siostrzeniec Jenerała *Prądzyńskiego*, Podchorąży w 2gim pułku Ułanów, odznaczaiący się odwagą w teraźniejszej wojnie, d. 10 b. m. w bitwie pod *Siedlcami* również okrywszy się chwałą, poległ w obronie Ojczyzny. Matka iego szanowna obywatelka z Poznańskiego, na odgłos powstania w Polsce, sama odwiozła tego młodzieńca do szeregów współbraci! — Doszła tu wiadomość że *Tatarzy* mieszkaiący w *Litwie*, zawsze gorliwi w sprawie Polski która od kilku wieków iest ich Ojczyzną; teraz dzielnie wspieraią powstańców. —

Zapewniaią że dowódcy Rossyjscy prosili władze Austrjackie, aby im pożyczono statków będących w Galicji, dla przeprawienia się przez *Wisłę*, ale rząd Austrjacki nieuiścił tej prośby. — Na ofiarę dla dziatek żołnierskich, Panienki Salomea *Ranfeld* i Teressa *Ast* złożyły złote kolczyki i obrączkę. — Między ieńcami rossyjskiemi onegdaj przyprowadzonemi do Warszawy, znajduie się żołnierz rodem z *Miednik*, miasta *Żmudzkiego*; gdy mu doniesiono że iego ziomkowie powstali aby zrzucić iarzmo, zawołał z zapałem „tego byłem pewny, mój Ojciec iuż od 4 lat powtarzał że to musi nastąpić.“

Na Targach Warszawskich od dnia 10 do 16 b. m. płacono za Korzec Żyta od zł. 29 i pół do 32. Pszenicy od 29 do 34. Jęczmienia od 23 gr. 20 do 25. Owsa od 14 do 15 gr. 15. Siana furę iednokonną od 26 do 30; parokonną od 36 do 42. Słomy furę od 8 do 10 i 11.

Nieszpory Sycylijskie Traiedja, najlepsze dzieło *Delawinia*, przed kilką laty przełożył ią na ięzyk Polski *Dominik Lisiecki*, to tłumaczenie należy do najcelniejszych ozdób sceny naszej. Dzieła tego rząd despotyczny niedozwolił przedstawić; wczoraj Publiczność przyięła go z powszechnem zadowoleniem. Bardzo często grzmiały oklaski i okrzyki a szczególniej w akcie 4tym gdy *Procyda* zawołał:

Pełni mezkiej otuchy zbierzmy hufce zbrojne;
Wróćmy wściekłość za wściekłość i wojnę za wojnę,
Uderzmy..... i tyranom wydrzyjmy koronę,
Bóg wspiera świętą sprawę, w nim znajdziem obronę
On przyrzekł święty zamiar uwięczyć zwycięztwem,
Bóg iest za nami... idźcie, Bóg was natchnął męztwem.

JP. *Werowski* istotnie zasłużył na zaszczyt, który w przywołaniu otrzymał.

ROZKAZ DZIENNY D. 6 Kwiet: 1831.

Postępuią na wyższe stopnie. Za odznaczenie się w boiu. W przybocznym Szt: Nacz: Wodza: p. o. Szefa tegoż Sztabu Podpuł: Szydłowski na Pułko; Adju: Kapitanowie Leski i Kruszewski na Maiorów, Por: Potocki Tom: i Rzewuski, na Kapi: Podpor: Hauke Wła: na Porucznika. *W Sztabie Kwatermistrzostwa,* Maior Klemensowski na Podpułko: *W Piechocie.* Szef Sztabu 1 Dywizji, Maior Breański na Podpuł: w 1m li: Maior Kiekiernicki, na Pułko: z przezna: tymczasowego Dowódcę 2ej Br: 2ej Dyw: Dowódca tymczasowy 2 pułku li: Maior Żywult, na Podpułko: Dowódca 6 pułku li; Podpuł: Wybranowski na Pułko: Dowódca 7 li; Podpułko: Oborski, na Pułko: w Puł: 8 li: Maiorowie Antonini i Karski na Podpuł: *W Jeździe* Szef Sztabu 2 kor: Kapi: Zamojski Wł: na Podpuł; Dowódca Dy: karabi: Podpuł: Sznajde na Pułko: *Ozdobieni zostaią.* Krzyżem Kawalerskim Jen: Br: Skarzyński Kaz: w puł: 8 pie: li: Maior Podczaski. Krzyżem Złotym: w przybocz; Szt: Nacz: Wodza Podporu: Sanguszko i Krysiński. Dowódca 1ej Br: 1ej Dyw; pie; Pułko; Romarino. W 1 pułku pie: li: Podpor: Leśniowski i Izbicki. W 5 pułku pie: li: Kapelan Wysocki. W 8 puł: pie: li: Maior Prołewicz. *Odznaczyli się w boiu.* Dowódca 1ej Br: 3 Dyw: pie: Jen: Br: Bogusławski Dowódca puł: 8 pie: li: Maiorowie Gnoiński i Sułkowski. W 7 pułku piech: li: Kapitan Daczewski Por: Dąbrowski i Kossecki. *Postępuią na wyższy stopień.* Za szczególne odznaczenie się w boiu, w 1 pułku pie: li: Kapitan Zaliwski na Podpuł: *Ozdobieni zostaią.* Krzyżem Kawaler: Pułko: Dłuski. Krzyżem złotym: w Strz: Kali: Kapitan Kosiński, w Pułku Mazurów Poru: Trzciński, w 5 Pułku pie: li: Por: Czarnecki. W Jeździe Podpor: Piotrowski, w 3 puł: strz: kon: Podpor: Raszewski. Krzyżem srebrnym w 3 puł: Strz: kon: Podof: Gabryelski i Żołnierz Balik; w Pułku Mazurów Wachm: Sidorowicz i Żołnierz Wysocki w Pułku August; Żołnierz Witkowski.

DONIESIENIA.

OGROD owocowy, oraz warzywny do wynaięcia przy ulicy Zyznej Nro 2010, dowiedzieć się o warunkach tamże u Ogrodnika.

KWIT na Vadium Zp. 60 do Konsensu na Szynk trunków kraiowych dla Krysty: Girałtowskiej wydany, zaginął. Uprasza się znalazcy w którego rękach takowy zostaie, aby raczył złożyć do Drukarni, Kurj: War: gdyż kwit prawemu Właścicielowi służy.

Dziś rano ciepła sto: 6. Wczoraj w południe 14.

TEATR NARODOWY. Jutro Opera *Turek we Włoszech.*